

**Ocena pracy kwalifikacyjnej, dorobku twórczego i artystycznego Pani mgr Agnieszki Żak-Bielowej w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.**

---

**Dane personalne, aktywność wystawiennicza i pedagogiczna**

Pani mgr Agnieszka Żak-Bielowa urodzona w 1982 roku w Warszawie, studiowała w latach 2004-2005 na Accademia di Belle Arti di Brera w Mediolanie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie gdzie w 2007 roku na Wydziale Malarstwa obroniła dyplom magisterski w Pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego, połączony z aneksem z Pracowni Sztuki w Przestrzeni Publicznej prowadzonej przez prof. Mirosława Duchowskiego. Dyplom został wyróżniony przez macierzystą Uczelnię oraz uhonorowany nagrodą „Dyplom 2007 im. Prof. Józefa Szajny” ufundowaną przez Wojewodę Mazowieckiego. Pani mgr Agnieszka Żak-Bielowa została również nagrodzona stypendium przez Inicjatywę Entry, ponadto, otrzymała stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2010 roku i ostatnio, tj. 2019 roku, stypendium Miasta st. Warszawy. Jest autorką 14 wystaw indywidualnych (9 w kraju i 5 za granicą) min. w Warszawie, Bernie, Tennessee, Nowym Jorku. W swoim życiorysie artystycznym podaje także informację o udziale w 31 (20 w kraju, 11 za granicą) wystawach zbiorowych. Przedstawiona mi dokumentacja dorobku obfituje w publikacje wydane w związku z wystawami takie jak: plakaty, katalogi, zdjęcia z wernisaży, udzielone wywiady oraz teksty o twórczości artystki. Wszystkie te fakty świadczą o dużej aktywności artystyczno-wystawienniczej Pani Żak-Bielowej. W rzeczonyj dokumentacji znajdujemy również wiadomości o pracy dydaktycznej w różnych kategoriach wiekowych uczniów, począwszy od zajęć plastycznych dla dzieci 4-11 lat (Ośrodek Kultury i Edukacji S.M. „Wola” w Warszawie, 2011-2014), przez zajęcia z rysunku, malarstwa, historii sztuki, architektury w klasach o profilu plastycznym 1-3 (LXXV L.O. im. Jana III Sobieskiego w Warszawie, 2014-2018), po prowadzenie zajęć z rysunku i malarstwa ze studentami Studia Sztuki (Policealna Szkoła Charakteryzacji w Warszawie, 2010-2014). Dowiadujemy się także o członkostwie w Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Dokumentalistów „Koncentrat” 2009-2014, Stowarzyszeniu Pracownia Wschodnia 2006-2013 gdzie doktorantka zajmowała się organizacją wystaw, koordynacją działań artystycznych, pracą graficzną. Na wszystkich tych polach aktywności Pani Żak-Bielowa zyskała niezbędne a przede wszystkim szerokie doświadczenie pedagogiczne oraz organizacyjne.

## Analiza dorobku twórczego

Na podstawie przesłanego mi materiału można zaobserwować, że twórczość malarska Pani mgr Agnieszki Żak-Bielowej po ukończeniu Akademii przebiegała harmonijnie. Artystka konsekwentnie rozwijała własną stylistykę wypowiedzi artystycznej, budowała indywidualny warsztat malarski oraz definiowała obszar nurtujących ją problemów. A są nimi przeważnie zagadnienia społeczno-kulturowe. Samą pracę nad obrazem, jak pisze i jak widzimy to w załączonej dokumentacji, zwykle poprzedza sesja zdjęciowa, która pozwala wykrystalizować się zamysłowi oraz znaleźć optymalny układ kompozycyjny. Kolorystyka prac jest intensywna, mocne czasami wręcz jaskrawe barwy dominują. Operuje syntetyczną realistyczną formą często odwołując się w sposób aluzyjny do świata kultury wysokiej lub co czyni częściej, popularnej czy też wprost stosując cytaty z obszaru kulturowego kiczu. Jej prace powstają w technice olejnej na płótnie oraz z reguły w dużych formatach. Aktywność wystawiennicza i organizatorska sprawiła, że artystka i jej twórczość jest rozpoznawalna w środowisku a poruszane przez nią problemy rezonują.

## Studia doktoranckie i praca doktorska

*Multikulturowość* to cykl obrazów rozpoczynający się wraz ze studiami doktoranckimi autorki. U początku rodzenia się pomysłu stoi przejmujący wiersz Czesława Miłosza *Campo di Fiori* i w reakcji na niego, seria namalowanych monochromatycznych obrazów z wirującą karuzelą, jako dominującym elementem kompozycji. Temat ten okazał się na tyle nośny i wieloznaczny, że kolejne prace eksploatowały go nadal, szukając jego możliwości wyrazowych. Widzimy zatem różne warianty motywu - raz szereg samotnych wirujących postaci zawieszonych i pędzących w pustej rozedrganej ruchem przestrzeni, kiedy indziej w tle pojawia się również kadłub konstrukcyjny karuzeli, by w jeszcze innych obrazach przekształcić się w fantastyczny kwiat lub egzotyczny grzyb otoczony rojem krążących wokół ludzi. Wszystko tu pędzi wiruje, tygiel barw i form, uruchomiony ruchem odśrodkowym. Jako swoiste podsumowanie cyklu karuzeli, widzieć należy dwa tonda zatytułowane *Wielka okrągła karuzela*, wykonane cekinami na płótnie, gdzie feria rozedrganych i wyabstrahowanych kolorów i kształtów zadaje się pulsować niemal impresjonistyczną płaszczyzną. Prace te daleko już odeszły od przejmującego wydźwięku czarno- białych płócien. Zastosowany materiał powoduje, że nabierają one ironicznego i jarmarcznego charakteru.

Równolegle, patrząc na datowanie prac, powstawały obrazy z chustami. Widzimy na nich materiał wyrzucony w górę, który opadając łagodnie i falując w powietrzu, zostaje uchwycony decyzją twórcy w optymalnym dla zamierzonej ekspresji, momencie. I tu również obserwujemy ruch. W karuzelach jest on niezwykle dynamiczny, w chustach łagodny i spokojny. Przenika więc oba zestawy prac będąc, jak sądzę, także zdaniem Pani Żak-Bielowej charakterystyczną cechą wielokulturowego społeczeństwa.

Obok ruchu drugim istotnym środkiem wyrazu jest kolor stosowany w szerokim spektrum swoich możliwości: od zawężonych czy wręcz monochromatycznych brzmień po gamy intensywnych, nasyconych barw będących odpowiedzią na planowany wydźwięk obrazu. Sądzę, że wszystkie one użyte zostały świadomie i naznaczone osobistą emocją. Ludyczno-zabawowy temat w przypadku karuzel, nie ma do końca charakteru czystej zabawy i jest, moim zdaniem, podszyty dużą dozą niepokoju, którego naturę trudno jednoznacznie określić. Prace doktorantki wymykają się prostej

definicji i zdają się być raczej aktem namysłu artystki nad postawionymi problemami niż kategorię odpowiedź. Świadczy to o mądrym dystansie wynikającym z jej rozwiniętej świadomości a także z osobistych doświadczeń, o których twórczyni wspomina w swoim tekście.

Rozprawa doktorska zatytułowana *Chusta i ornament a kultura i tradycja*, licząca 76 stron została podzielona na 11 rozdziałów: 7 z nich zawiera tekst na temat obecności chusty i ornamentu w kulturze, kolejne są streszczeniem w języku polskim i angielskim, bibliografią, oraz reprodukcjami prac malarskich, które są najważniejszą częścią doktoratu. Główny temat poruszony w tekście jest tak obszerny i bogaty, że z konieczności musiał być ograniczony do wybranych aspektów zagadnienia wskazując elementy, które znajdują się w polu zainteresowania doktorantki. Mamy zatem rozdziały poświęcone trzem religiom (chrześcijaństwu, judaizmowi, islamowi), roli ornamentu w innych kulturach a także znaczeniu chusty w kontekście politycznym. Omówiony został ciekawy aspekt funkcji chusty jako przedmiotu odsłaniającego i zasłaniającego. Zajmujący jest rozdział z refleksjami i przemyśleniami artystki powstałymi w czasie pracy malarskiej. Poznajemy dzięki nim warsztat doktorantki. Liczna i różnorodna bibliografia zawiera 39 pozycji, mamy również linki do 5 stron internetowych. Wreszcie reprodukcje 13 prac malarskich (w tym 2 dyptyki), jako zasadniczą część pracy doktorskiej. Stwierdzam zatem, że są spełnione wymogi formalne naukowości przewodu.

Potrzeba ornamentu i zdobienia, chociażby w przypadku ceramiki, jest do tego stopnia zintegrowana z działalnością cywilizacyjną człowieka, że jego charakterystyczne cechy należą do ważniejszych wyróżników pozwalających na opisanie i rozróżnienie kultur archeologicznych. Ornament towarzyszy nam od zarania dziejów i poniekąd jest wyróżnikiem człowieczeństwa. Chusty malowane przez Panią Agnieszkę są wręcz nasycone ornamentem. Intensywność jego obecności w niektórych pracach kojarzy się niemalże z barokowym przepychem. Precyzyjnie niemal hiperrealistycznie oddana powierzchnia materiału uwodzi widza i oszałamia. Ornament stanowi tutaj jakby drugą warstwę, najczęściej integralnie związanej z tkaniną, bywa, że czasami ignoruje jej tertonikę. Nie pełni zatem tylko dekoracyjnej roli ale jest również nośnikiem treści.

Tytułowa *Multikulturowość* chust przejawia się w przemieszaniu i przenikaniu wzorów, zrywaniu wątków, przekształcaniu i fluktuacji motywów, różnorodności symboli rzuconych na pofałdowaną i poruszoną wiatrem tkaninę. Wszystko faluje, czasami w nieprawdopodobnym bogactwie barw, kiedy indziej dostojnie płynie w szlachetnie ograniczonej gamie albo układa się w mapy, gdzie pojawiają się zarysy kontynentów. Ornamenty nie tyle są cytatami z danych kultur ale raczej swobodną metaforą artystki wobec danego kręgu kulturowego. Momentami trudno mi się było oprzeć wrażeniu, że w gruncie rzeczy to bogactwo koloru, czasami wręcz krzykliwość czy frenetyczny ruch same w sobie, są powodem powstania obrazu. I, że to w tym, sędzę, a nie konkretnym wzorze, leży istota działania Pani Żak-Bielewej. I, że to tak właśnie manifestuje się witalność kultur, ich żywotność i energia a ornament, owszem, wzmaga tylko te cechy.

Udrapowana tkanina jeszcze niedawno stanowiła element studium w szkołach plastycznych. Jej skomplikowanie, niuanse walorowe i świetlne powodowały, że ceniono ją w dydaktyce na równi ze studium aktu. Była, a może jeszcze jest, wyzwaniem malarskim o tyleż wdzięcznym, o ile również zdolnym przez swoją ekspresję do wyrażania emocji. I ta warstwa emocjonalności jest obecna w obrazach doktorantki mimo, że pracując długo nad każdym płótnem Pani Agnieszka używa zarówno

wymagających cierpliwości laserunków jak i impastowych uderzeń. Delikatne niuansowanie i umiejętne kontrastowanie w sferze koloru i waloru, pozwala jej uzyskać połyskliwość, blask, powietrze, będące dowodem na sprawność warsztatową i prawdopodobnie, niepowtarzalną radość malarza opanowanego żywiołem swej profesji.

Zawężając w końcowej fazie swój projekt do obrazu chusty, nazaczyła swoje prace Pani Agnieszka utrwalonymi w wielu kulturach znaczeniami i sensami, począwszy od religijnych po całkiem świeckie czy wręcz prozaiczne. Warto zastanowić się nad tymi głębszymi odniesieniami, te bowiem sięgają archetypicznych, duchowych warstw a do nich autorka pragnie nas odsyłać odzegnując się od li tylko dekoracyjnego charakteru swoich obrazów. O tym też pisze doktorantka w tekście, z których, dla mnie, najciekawszą i ważką wydaje się funkcja zasłaniania i odsłaniania. Chusty w różnych kulturach zawsze coś zasłaniały, odsłaniały. Czy chusty Pani Żak coś zasłaniają, czy odsłaniają, nie wiemy. Zdaję sobie sprawę, że artystka może igrać z naszą wyobraźnią, ba, sami z nią najczęściej igramy bo i sytuacja jest dość enigmatyczna. Być może to z mojej strony nadinterpretacja lecz sprowokowana płótnem *Chusta zasłona*. Ciemny fiolet, brak ornamentu, surowość i monumentalna powaga wpisują się rzeczywiście, jak w tytule, w rolę zasłony i to w konkretnej sytuacji z naszego kręgu kulturowego. A jeżeli tak, to czyż tak trudno, na przykład, *Chustę w paski* czy *Chustę starożytną*, obarczyć podobnie istotną funkcją w innym kontekście religijnym? Być może patrząc nieuzbrojonym w teorię okiem, zwiódło mnie coś tak staroświeckiego jak nastrój.

Pani Żak-Biełowa z premedytacją gubi nasze tropy w kwestii czystości kulturowej ornamentu. Mieszanie się wzorów, motywów, trafnie odzwierciedla migracje, nakładanie się wpływów. Nie idzie tutaj jednak o zjawisko znane z historii czy prehistorii. To obraz współczesności, aktualne przemieszanie kultur, globalizacja - trzeba spojrzeć na to zagadnienie poprzez postmodernistyczny trop, plątanie i przenikanie. Rodzi się zatem pytanie, także poruszone w dysertacji, byłby jeszcze ornament symbolem porządkowania przestrzeni, "wyjścia z chaosu" czy może w ogóle już tej kwestii nie należy poruszać? Jest jednak w tych obrazach pierwiastek płynności, przenikania a równocześnie poprzez twarde realizm, rzecz można za Tadeuszem Makowskim jakaś „bezwzględność kształtów” - także duża doza trwałości. I te dwa elementy sobie nie przeszkadzają lecz współistnieją. Znalazła artystka formę artystyczną do wyrażenia tych treści.

## Konkluzja

Zestaw prac malarskich stanowiący materiał przedstawiony w przewodzie doktorskim, opis tego dzieła wraz obszerną rozprawą zatytułowaną *Chusta i ornament a kultura i tradycja*, a także wymienione osiągnięcia i dorobek artystyczny kandydatki – w moim przekonaniu uzasadniają przyznanie mgr Agnieszce Żak-Biełowej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne. Podlegający ocenie zestaw (dzieło artystyczne i jego opis) stanowią oryginalne rozwiązanie postawionego problemu artystycznego, ponadto wskazują na bardzo dobrą wiedzę w reprezentowanej dyscyplinie i umiejętność prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. Wniosek ten, wynikający z postępowania wszczętego przez Radę Wydziału Malarstwa, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, całkowicie popieram.

Zbigniew Cebula

Zbigniew Cebula

h